



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIEMNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY  
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:**  
CZĘSTOCHOWA, ul. ALMA 2. — TELEFON 10. 21.

**Redaktor naczelny:** Józef Wójcicki, Czestochowa, ul. Almy 2. — Telefon 10. 21.

**Wydawca:** Józef Wójcicki, Czestochowa, ul. Almy 2. — Telefon 10. 21.

**Redakcja:** Czestochowa, ul. Almy 2. — Telefon 10. 21.

**Administracja:** Czestochowa, ul. Almy 2. — Telefon 10. 21.

**Biuro:** Czestochowa, ul. Almy 2. — Telefon 10. 21.

**Składnica:** Czestochowa, ul. Almy 2. — Telefon 10. 21.

**Wydawnictwo:** Czestochowa, ul. Almy 2. — Telefon 10. 21.

**Prenumerata:** Czestochowa, ul. Almy 2. — Telefon 10. 21.

**Subskrypcja:** Czestochowa, ul. Almy 2. — Telefon 10. 21.

**Reklama:** Czestochowa, ul. Almy 2. — Telefon 10. 21.

**Agencja:** Czestochowa, ul. Almy 2. — Telefon 10. 21.

Agencja: w Białym, Noworodku, Myszkowie, Zawierciu, Pieliszkach, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza 6 gr.

## Drobny przemysł.

II.

Towarzystwa nasze krajowawcze, historyczne, pielęgnowania zabytków przeszłości itp. mogą dostarczyć wiele tych wzorów, ze swoich zbiorów, które możnaby udostępnić dla ogółu przez tanie reprodukcje, dając tym sposobem zarobek wielu ludziom, rysowaikom, litografom itp.

Wprawdzie do Bożego Narodzenia jeszcze daleko, ale jeśli chcemy godnie odpowiedzieć zadaniu, należy też rodząj naszej wytwórczości już teraz uruchomić, by jej wyroby znalazły się na rynku w porę, zanim zostanie on zalany wyrobami obcego pochodzenia.

Od tego bowiem zależy zbyt wyrobów, a tem samem i powodzenie przedsiębiorstwa.

W dziale zabawkowym możnaby, np. pusić na rynek lalki w kostiumach ludowych, historycznych, ilustrujących życie ludu naszego i przodków naszych, we wszelkich jego obyczajach, a więc ziaństwo, stan rycerski, mieszczństwo, rzemiosła, wólciaństwo wszystkich okolic ziemi polskiej.

W podarkach dla osób starszych mogłyby się znaleźć miniaturowe, do przechowywania drobiazgów, dawne sepecki, skrzyneczki typu ludowego z różnych okolic kraju, popielniczki wyrabiane z drzewa lub wypalane z niego, w rodzaju miseczek nasładujących misy używane przez lud nasz, misy i łzawnice prastare, na wzór wykopywanych z dawnych kurhanów polskich itp. przedmioty.

Główną zaletą wytwórczości podobnej jak i całej wytwórczości drobnego przemysłu, powinna być możliwie jaknajprzystępniejsza cena. To tylko bowiem wpłynie na duży popyt i zapewni zbyt obfity tego rodzaju wytwórczości.

Kraj nasz zrujnowany, społeczeństwo nasze zubożone do wysokiego stopnia we wszystkich jego sferach społecznych, warunki utrzymania życia coraz cięższe, wobec wzrastającej już nie z dnia na dzień, ale z godziny na godzinę drożyzny najniezbędniejszych potrzeb do życia. Dziś już nie tylko z rublem, ale z groszem każdy liczyć się musi.

Tanioci więc tylko jest jedynym warunkiem pomyślnego zbytu przedmiotów, bez których obejść się nie można, jako zadowalających—nie potrzeby utrzymania życia, jeno potrzeby serca i zwyczajów.

Z warunkami temi przy uruchomieniu dobrej wytwórczości poważnie liczyć się należy, oszczędzanie się w wydatkach jest dziś wszystkim wskazanem, ale z drugiej strony nie może być doprowadzone do krańcowości. Komu wydatek paru rubli nie czyni zbytniej różnicy, albo wcale w budżecie domowym — ten nie powinien się wahać z ich wydaniem. Ruble i grosze puszczane w ruch, to motory pracy, chroniącej wielu pracowników od nędzy i głodu.

Ten kto może, — jeżeli zaspakaja swoje potrzeby, że się tak wyrazimy oderwane od niezbędnych potrzeb codziennego utrzymania życia,—spełnia czyn obywatelski, bo dostarcza pracy tym, dla których jest ona jedynym kapitałem".

(Dzień).

## Do Ojczyzny!

W „Kurjerze Zagłębia” z d. 6 października czytamy:

„Bez względu na ostateczny rezultat krwawego huraganu europejskiego, dla nas Polaków potrzebą wojny jest jedna nagląca potrzeba: odbudowa kraju, który leży obecnie w ruinie.

Trzeba będzie załudnić całe obszary, dziś zupełnie opustoszone; stworzyć własny przemysł i handel, odbudować tysiące polskich wsi i miast...

Do tego olbrzymiego dzieła potrzeba wiele rąk silnych, głów otwartych i serc gorących. Skądże ich wziąć, skoro miliony ludu polskiego bądź na niezliczonych polach bitew legło śmiarcia bohaterką, bądź też wskutek nędzy, chorób i głodu, w męczeński iscie sposób zeszło z tego świata. Ci zaś nieliczni, ce w miejscowościach wyjątkowo mniej wojną dotkniętych życie i mienie zachowują—dość będą mieli pracy nad podniesieniem podupadłych własnych gospodarstw, aby jeszcze innym okolicom z pomocą spieszyć mogli.

Mając to wszystko na względzie, „Polski Centralny Komitet Ratunkowy” w Stanach Zjednoczonych utworzył w swem łonie t. zw. „Komisję reemigracyjną”, której zadaniem jest zorganizowanie systematycznej akcji, celem dostarczenia po wojnie wyludnionej i zniszczonej Polsce, świeżych i zdrowych moralnie sił z pośród Polaków amerykańskich, których liczba dochodzi, jak wiadomo, do 3-oh milionów.

„Komisja reemigracyjna”, na czele której stoi znany działacz p. Henryk Setmajer, rozwija już teraz energiczną działalność na wychodźstwie, ażeby z chwilą, gdy wojna się skończy, emigranci polscy, rozporządzający zdrowymi nerwami, silnymi rękami i sporym zasobem kapitału—mogli wrócić do Polski.

Komisja ogłosiła niedawno we wszystkich gazetach polsko amerykańskich płomienną odezwę, w której między innymi czytamy:

„Ceny ziemi, które w Polsce w ostatnich latach przed wojną tak niesłychanie wskutek niezdrowej, prawniejszej żydowskiej spekulacji, wygórowane były — po wojnie spadną do ostatecznie niskich granic.

W miastach i miasteczkach otworzy się mnóstwo wszelkiego rodzaju warsztatów pracy i ognisk przemysłu i handlu, które wobec kolosalnego zapotrzebowania po wojnie najrozsobniejszych wyrobów i produktów, a przy równoczesnym braku obcej konkurencji, znaczne zyski swoim producentom na długie la-

ta zapewnić muszą. Byle tylko do wszystkiego w polskich rękach utrzymać i korzystać stąd plynąć mogące, tylko polskiemu społeczeństwu zapewnić.

Choć cel ten osiągnąć, trzeba nam już teraz obliczyć swe siły, jakimi z chwilą zakończenia wojny rozporządzać będziemy mogli. Musimy wiedzieć przynajmniej w przybliżeniu—ilu z nas, w jakie okolice, z jakimi kwalifikacjami i z jakimi zasobami pieniężnymi—do ojczyzny powrócić zachce. Prosimy więc, ażeby każdy, ktokolwiek z myślą powrotu do ojczyzny się nosi, zechciał nam możliwie najspieszniej odpowiedzieć na następujące pytania:

- 1) Czy „gotów” jest każdej chwili po zakończeniu wojnyjechać do Polski?
- 2) Do której dzielnicy Polski pragnąłby jechać (podać dotychczasowy zabór, powiat, miasto lub wieś?)
- 3) Jakiej pracy pragnie się na ziemi ojezytwej poświęcić (gospodarstwo na roli, rzemiosło, handel, praca biurowa, zawody wolne itd?)
- 4) Jakim mniej więcej kapitałem rozporządza?
- 5) Jaki jest obecny jego zawód, miejsce pobytu i dokładny adres mieszkania?

W zakończeniu odezwa zwraca się do tych, którzy wpływają w jakikolwiek sposób na opinie wychodźstwa, a więc: do duchowieństwa polskiego, zarządów stowarzyszeń oraz do prasy—o jaknajdalej idące poparcie usiłowań Komisji reemigracyjnej.

Zaznaczyć należy, że wspomniana organizacja jest ściśle apolityczną i bezpartyjną.

Dźwigną Polskę z gruzów, popiołów, opustoszałe jej ziemie załudnić rodakami i do kwitnącego stanu przywrócić przemysł rodzimy — oto jej jedyny cel. g

## Komunikaty urzędowe.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 26 października:

#### Wschodni plac boju.

Grupa armji feldmarszałka Hindenburga:

Odcinek Illuxtu na północ od Illuxtu został przekroczony.

Zdobytą przez nas jeszcze onegdaj osadę Kazimirek utrzymujemy silnie w naszych rękach.

Grupa armji księcia Leopolda Bawarskiego.

Ataki rosyjskie na wschód od Baranowicz, oraz na stanowisko nasze nad kanalem, na południe od jeziora Wygonoskowskiego odparto.

Grupa armji generała Linsingena.

Na wschód od Kukli (na zachód od Czartoryska) szturmowano w nocy na 25 października stanowisko nieprzyjaciela. Ogólne kontrataki rosyjskie pozostały bez skutku. Wczoraj uczyniono dalsze postępy. Nieprzyjaciel pozostawił w naszych rękach 4

oficerów, 1450 żołnierzy i 10 karabinów maszynowych.

#### Bałkański teren walk.

Na wschód od Hisegrabu doszliśmy do linii wzgórz Sucha Góra—Tamos.

Atak armji generałów Koevessa i Gallwitza postępuje pomyślnie naprzód. Na południe od Palanki, północne części doliny Raka znajdują się w naszym posiadaniu. Dalej na wschód zajęto Markowacz i Lapowo.

W ciągu ostatnich trzech dni wzięto do niewoli 960 Serbów.

Z armji generała Bojadjewa nie nadeszły żadne nowe wiadomości.

#### Zachodni plac boju.

Na północny-wschód od Souchez zostały odparte ataki nieprzyjacielskie na granaty ręczne.

W walkach na 24 października w wystającym kacie na północny-wschód od Le Mesnil w Szampanji, około 250 metrów naszego stanowiska przeszło chwilowo w ręce nieprzyjaciela. Wczoraj Francuzi zostali wyparci, przyczem przeszło 150 ludzi wpadło żywcem w nasze ręce.

Na północny-wschód od Le Mesnil nieprzyjaciel trzyma jeszcze w swem posiadaniu mały kawałek rowu niemieckiego.

Wysadzenia naszych min na Coutre wywierają dobry skutek, Wysadzenia francuskie w lesie księżym nie miały powodzenia.

#### Naczelne dowództwo armji.

### Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

Urzędowo donoszą d. 25 października:

Dnia 23 października nieprzyjacielska łódź podwodna dwoma strzałami zatopila pod Libawą wielki krążownik „Książę Adalbert”. Niestety, tylko małą część załogi okrętu zdołano uratować.

Zastępca naczelnika sztabu admiralicji BEHNKE.

#### Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 25 października:

#### Rosyjski plac boju.

Ataki na zachód od Czartoryska przybierają korzystny przebieg. Pomimo zaciętego oporu nieprzyjaciela jest wypierany z powrotem ku Styrowi. Zdobyty wczorajsza w walkach tych składala się z 2 oficerów, 1000 szeregowców i 4 karabinów maszynowych.

Poza tem na północnym wschodzie nie zaszło nic nowego.

#### Włoski plac boju.

Bitwa nad Isonzo trwa dalej. Także i w dniu wczorajszym, czwartym wielkich walk piechoty, obrońcy odparli wszystkie ataki Włochów, które nie zdołaly się załamać w ogniu naszej artylerji. Wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela utracili oni wszędzie swoje stanowiska.

Na froncie tyrolskim linie bataljony zaatakowały nasze linie obronne na płaskowzgórzu Vielgerent, jak zwykle, daremnie. Także nie udały się ataki nieprzyjacielskie na Cima di Mezzodi, miejscowość Sief i w gór-

nej części doliny Rienz. Na Krn odparte zostały dwa ataki: jeden wozorajszej i jeden dzisiejszej strony. Także nie udało się dwa natarcia na Mrzli Vrh, wśród wyjątkowo ciężkich dla Włochów strat. Na południowy-wschód od tej góry wtargnął nieprzyjaciół do krótkiego kawałka rowu, został jednak z niego przy pomocy kontrataku wyrzucony. Nowe natarcie dwóch batalionów alpejskich zalażało się w naszym ogniu. Te oddziały nieprzyjacielskie zostały prawie do szczytów zniszczone.

Przed oszańcowaniami mostowemi Tolmein ataki nieprzyjacielskie skierowane były głównie na nasze stanowiska na tyłach Santa Lucia i pod Secolo, które w całości pozostały w naszym posiadaniu.

Odcinek Plawa znajdował się w ciężkim ogniu artylerji. Gromadzenie się nieprzyjaciół pod Plawą udaremniła skuteczna działalność [naszej] artylerji. Pod Zagorą w ciągu dnia opanowały Włochy wysuniętą część naszych rowów. W nocy zostali z nich wypędzeni.

Pod Monte Sabotino ogień naszej artylerji stłumił przed południem jeden atak. Nieprzyjaciół nie próbował już zbliżyć się do naszych linii oszańcowanych mostowych Gorycji. Najsilniejsze walki toczyły się w północnym odcinku wyżynny Doberdo, gdzie bardzo silne wojska włoskie całemi masami ponownie ruszyły do ataku. Bezustannie rażony panującym ogniem musiał się nieprzyjaciół cofnąć do swych schronisk. Atak na nasze stanowiska na wschód od Monfalcone podzielił los wszelkich innych przedsięwzięć Włochów.

Trzest odwiedzony został wczoraj w południe przez lotnika nieprzyjacielskiego, który za pomocą rzuconej bomby 2 mieszkańców zabił, a 12 ranił.

#### Serbski plac boju.

Austrjacko - węgierskie oddziały konnicy wkroczyły do Valieva.

Armja generała Koevessa wśród walk zbliża się do miasta Aradjelovac. Oddziały armji tej, posuwające się po obydwóch stronach Kolubary, znajdują się w ataku na wzgórze na południowy-zachód od Lazarewacu. Inny austrjacko - węgierski oddział wojskowy pod Ratari odrzucił Serbów o 10 km. na południowy - zachód od Palanki.

Niemieckie siły wojskowe wzięły szturmem z wielką zaciętością broń i sprzęt Serbów stanowiska na południe od Palanki i zajęły Petrovac w dolinie Mławy. Wojska au-

W piątek dnia 29 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

## ś. p. Heleny Buczkowskiej

w kościele parafialnym w Rakowie o godz. 9 rano odprawione będzie nabożeństwo żałobne, na które życzliwych, kolegów, i znajomych zapraszają

Mąż, syn i córka.

strjacko węgierskie, które przeprawiły się pod Orsową, ruszyły naprzeciw góry na wschód od Klissury. Nieprzyjaciół uchodząc pozostawił karabiny i amunicję.

Bułgarzy przekroczyli w ostatnich dniach na różnych punktach Timok od jego źródeł, aż do ujścia. Ataki ich na wzgórze na lewym brzegu, na Zajecar, Kujazewac i Pirot pesuwają się naprzód.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

#### Komunikat bułgarski.

Główna kwatery donosi 23-go października:

Wojska nasze zadały wojskom serbskim w okolicy Ueskubu ostateczną klęskę i obsadzili to miasto. Nieprzyjaciół stracił przeszło 500 zabitych i rannych, został on odrzucony na wąskie przejście Kaczanik. Nasze wojska scigają go dalej w tym kierunku.

Na pozostałych frontach położenie nie uległo ważniejszym zmianom.

#### Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 24 października:

Około wsi Kaluzen nad dolną Aa odrzuciliśmy Niemców. W potyczce pod wsią Pecze, na południowy-wschód od Rygi, 11 km. na północny-wschód od Borkowic, udało się Niemcom obsadzić tę miejscowość.

Około wsi Blanke na północ od Pecze, za pomocą ognia zadaliśmy nieprzyjaciółowi znaczne straty. Na wielu odcinkach frontu ryzykiego ognia artylerji staje się od czasu do czasu bardzo silny.

Nad kanałem Ogińskiego, na południe od jeziora Wygorowskiego udało się naszym wojskom po walce na bagnety wkroczyć do wsi Wólka (14 km.). Na dalszym froncie aż do Prypeci i na lewym brzegu Styru nie zaszły żadne zmiany.

Pod Nowo-Aleksincem wykonał nieprzyjaciół liczne kontrataki, które zalały się w ogniu wojsk naszych.

Na morzu Bałtyckim angielska łódź podwodna zaatakowała w pobliżu Libawy krawężnik niemiecki typu „Książę Adalbert” i zatopiła go.

#### Bombardowanie Burgasu i Warny.

Jak donosi paryski „Matin” a za nim berliński „Lokalanzeiger”, flota rosyjska zbombardowała portowe miasta bułgarskie nad merzem Czarnem: Burgas i Warnę.

#### Odpowiedź Bułgarji na ultimatum.

„Riecz” podaje w głównem streszczeniu nieznana dotąd odpowiedź Bułgarji na ultimatum rosyjskie. Odpowiedź była sformułowana w języku bułgarskim, aczkolwiek według dotychczasowego tradycyjnego zwyczaju wszystkie sprawy urzędowe w języku rosyjskim.

Zbijając zarzuty co do obecności oficerów niemieckich w sztabie bułgarskim, rząd Radostawowa zaznacza, że chociażby nawet oficerowie ci brali udział w pracach sztabu, to nie widzi w tem nie występnego, gdyż Bułgarja może przyjmować do armji kogo jej się tylko podoba. Co zaś do kwestji zapomogi finansowej tam, gdzie jest dla niej korzystniejszej i gdzie siebie sama życzy. Wreszcie co się tyczy zerwania stosunków z wrogami Stawiańszczyzny, to według Radostawowa może Bułgarja sobie wybierać przyjaciół tam, gdzie jej się podoba i łączyć się, według swego uznania, z tą lub ową grupą

#### Odciecię Serbji.

Według informacji pism włoskich została komunikacja pomiędzy Serbią a Francją i Anglią przerwana zupełnie. „Corriere dela Sera” utrzymuje, że od 20 października nie otrzymały poselstwa serbskie w Paryżu i Londynie żadnych wiadomości o przebiegu wypadków.

#### Zerwanie sojuszu.

Jeden z organów rządu greckiego „Embros” oświadcza, iż dawniejszy sojusz militarny grecko-serbski uważać należy że strony greckiej za rozwiązany także i formalnie. Ciekawem jest umotywowanie tego zapatrywania rządowego. Zdaniem wspomnianego organu Serbia nie dała bezpośrednio podnieć do rozwiązania sojuszu, ani też Bułgarja nie przyczy-

niła się do formalnego zerwania umowy pomiędzy Grecją a Serbią. „Odpowiedzialność za rozwiązanie sojuszu między dawnymi sprzymierzeńcami ponosi dyplomacja czwóroporozumienia, która z własnej inicjatywy wzięcia przedstawicielem Bułgarji ultimatum i sama zerwała z Bułgarją stosunki dyplomatyczne.

#### Król przeciw wojnie.

„Daily Telegraph” donosi z Aten: Król jest zdecydowany przeskoczyć za wszelką cenę wnieśaniu się Grecji do wojny. Ludność nie zajmując określonego stanowiska i pozwala się powodować przez króla. Sadza, że jeśli ludność usiłowania króla poprze, tenże osobistym swym wpływem ocali kraj.

#### Na morzu Czarnem.

Do „Morning Post” donoszą z Aten, że według wiadomości bukareszteńskich przybyły do portu warnieńskiego dwie niemieckie łodzie podwodne, aby śledzić próby wydławiania Rosjan.

Nad południową częścią wybrzeża rumuńskiego pojawiła się trzecia niemiecka łódź podwodna. Widziano krążący przed Konstanoją „Goben”.

Do „Timesa” donoszą z Bukaresztu: Okręt „Goben” przybył do Warny, aby brać udział w odparciu floty rosyjskiej. Do tego samego dziennika donoszą z Aten, że trwa w dalszym ciągu ostrzeliwanie bułgarskiego wybrzeża morskiego.

#### Gromadzenie wojsk greckich w Salonikach.

Korespondent „Berl. Tageblattu” donosi z Lugano, co następuje: Przybywający na pokładzie parowca „Montenegro” do Neapoli podróżni z Saloniki zapewniają, że w mieście tem odbywa się wielka koncentracja wojsk greckich. Codziennie przybywa kilka transportowców, a liczba wojsk greckich, które wydławowały, już sięga 50,000. Sprzymierzący wysadzają również na ląd bezustannie wojska swoje. W chwili, gdy „Montenegro” opuszczał Saloniki, zawinęło w zatoce 40 wielkich angielskich transportowców.

#### Zamarznięcie Archangielska.

Z Rosji donoszą, że zatoka w Archangielsku już zamarzła. W ubiegłą środę przybył do Archangielska ostatnie okręty.

#### Zatopienie dwóch okrętów.

Ateńskie gazety donoszą: Angielski transportowiec „Marketi” z 1000 angielskich żołnierzy, z mułami, amunicją i pomocnikami lazaretowymi został zatopiony pod Tsagisi nad południowo-wschodnim wybrzeżem portu salonickiego. Ocalało 83 ludzi.

## 7) MALŻENSTWO WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

Królowa przejechała Francję, Belgję w Brukseli i Antwerpii zatrzymała się nieco dłużej. Przez Hoiandję, gdzie w Amsterdamie i w Utrechcie musiała być obecna na balu na jej cześć wydanym. Przez Oldenburg, Bremen, Hamburg, Lubekę, Meklenburg, Roszok, przez Pomorze i Szczecin aż do granic Polski. Królowa stanęła w pierwszym polskim mieście dnia 8 Lutego. Część drogi odbyła w lektyce, następnie wysiadła na małej pochylności, nad wąziutką rzeczką Lippen. Tu właśnie oczekiwał na nią hrabia Denhoff i pan Jan Gębicki, sekretarz stanu królestwa, na czeluści 500 karabinierów, dwóch setek muszkieterów i dwóch kompanij rajtarów.

Skoro lektyka zatrzymała się, panowie zeskoczyli z koni i zbliżyli się do królowej z pokornymi ukłonami. Hrabia Denhoff jako wielki marszałek królewskiego dworu ofiarował jej swoje usługi, a na dowód prawdy słów podał królowej

rodzaj ozdobnego berła w aksami tnym futerale, wysadzonego brylantami.

— Berło to, rzekł Denhoff, ocierając łzę wdzięczności, otrzymałem wasza królewska mość za szczególnie dopełnione poselstwo przy jej królewskiej osobie.

Pan Jan Gębicki, który miał pełnić przy królowej obowiązki kanclerza, wystąpił z kolei, a oddawszy ukłon, rzekł:

— „Chciej, idź naprzód i panuj”.

Królowa i pani Guébriant usłyszawszy te wiele obiecujące wyrazy, porozumiały się spojrzeniem, dziękując panu marszałkowi. Po czem pani Guébriant, gdy ich nikt nie słuchał, szepnęła królowej:

— Człowiek ten przeniósł nasze myśli. W kilku tych słowach objął wszystko, cośmy dotychczas między sobą mówiły. Niechże więc na przyszłość będzie to naszą dewizą: „Chciej kroczyć naprzód i panować”.

Królowa uściłnęła rękę przyjaciółki.

Przez czternaście tygodni trwały nieustannie mrozy i królowa drżała prawie z zimna, nieprzyswczajona do ostrego polskiego klimatu. W ostatnich dopiero dniach powietrze znacznie odmieniło się i temperatura złagodziła.

Zbliżając się do dość szerokiej rzeki, zauważono, że lód miejscami popękał, a nawet już gdzieniegdzie

wystąpiła woda, królowa więc na powrót wsiadła do lektyki. Po przejściu w ten sposób blisko pół mili, cały orszak zatrzymał się, gdyż naprzeciw królowej wyszedł z dworem podkanclerz litewski, Kazimierz Leon Sapieha, jeden z najbogatszych panów w Polsce, mający rocznego dochodu 500,000 talarów, licząc na pieniądze w obecnym czasie. Orszak jego składał się z czterech tysięcy konnych, po większej części samej szlachty, resztę zaś składali Tatarzy, już to piesi, już to konni. Wszyscy ubrani byli w barwy Sapiehy; czerwona z zielonym.

Wysłał go na granicę Polski sam król, ażeby przyjął królowę. Sapieha oczekiwał na królowę w wspaniałym namiocie, włożonym cudownej barwy kosztownemi perskimi dywanami i kobiercami. Oprócz niego był tu także biskup miejscowy i wielu magnatów.

Za zbliżeniem się królowej udeuzono w surmy bojowe i trąby.

Królowa szła do namiotu po rozciągniętem na ziemi suknie w towarzystwie pani de Guébriant i posła pana Bregy. Podkanclerz króla ucałował ręce królowej i wypowiedział mowę we włoskim języku. Po czem składało jej życzenia duchowieństwo z biskupem na czele.

Ten znowu wypowiedział mowę w języku łacińskim, na którą imieniem królowej otrzymał odpowiedź

przez biskupa z Oranji, równie wyreczoną w języku rzymian.

Po skończonem przyjęciu królowa napowrót wsiadła do lektyki. Do Lanenbergu przeprowadzono ją z pochodniami, w pochodzie tryumfalnym. Mieszkańcy pojedynczych wiosek spotykali ją okrzykami i strzałami z różnej broni.

Za przybyciem do zamku rozległy się armatnie strzały, a następnie muzyka.

Przedstawiła się tu królowej hrabina Denhoff, małżonka palatynu. Ucałowała jej rękę, prosząc o przyjęcie jej towarzysstwa, jako nadzorczej damy, przeznaczonej przez króla.

Następnego dnia w wielkiej sali zamku królowa udzieliła pierwsze posłuchanie. Stawili się w wielkiej liczbie okoliczni magnaci, a między nimi 60 bogatych panów było w strojach ze złotogłowia i z srebrnego brukatu, oraz w deljach podobitych sobolami i innymi kosztownemi futrami, spiętych brylantowemi zapinkami.

W strojach wszystkich przebijał wschodni gust i przepych.

Francuska księżniczka zachwycała się tą różnorodnością strojów, tym nadmiernym, prawie bajecznym przepychem. Widoczna tu okazała się różnica między jej krajem a nową ojczyzną, w której miała panować jako królowa.

d. c. n.

Koeln. Zeit " donoszą z nad granicy holenderskiej: W d. 20 października sterpedowała niemiecka łódź podwodna angielski transportowiec pod wypa Wignt. Parowiec przechylł się i utonął. Wielu żołnierzy wskoczyło do morza.

**Garmen Sylva.**

Z Bukaresztu telegrafują do „Ober-slesische Kurier“ że królowa—wdowa rumuńska Elżbieta zaniemogła ciężko na oczy. Celem usunięcia katarakty operacja podobna okazuje się konieczna. Przybył w tym celu do Bukaresztu słynny specjalista — operator francuski profesor Landouff, który uda się następnie w dalszą podróż do rezydencji ukoronowanej pętki w Nurtea Argehs, gdzie dokona operacji.

**KRONIKA**

**KALENDARZYK**

Dziś 28 w czwartek Szymona i Tadeusza.  
Jutro 29 w piątek Narcoza B. W. Burszbi P. M.  
Wschód słońca o godz. 6 m. 49.  
Zachód słońca o godz. 4 m. 38.

**Wiadomości Historyczne:**

1423 Sejm w Warce ogłasza statut Jagielly.  
1529 Zygmun August obrany na sejmie w Piotrkowie Wielkiem Księciem litewskim.

**Publiczna kwesta.**

Pisaliśmy już, że w myśl projektu naszego, aby wzorem Warszawy i w Częstochowie urządzić ku czci zmarłych publiczną kwestę na korzyść szkolnictwa, ks. kan. M. Fulman zwrócił się do władz ze staraniem o pozwolenie. Teraz dowiadujemy się z Tow. Opieki Szkolnej, że odnośne pozwolenie już uzyskano i projekt nasz w nadchodzącą niedzielę przyoblecza się w ciało.

**Pierwszy śnieg.**

Okolo godz. 4 w nocy z wtorku na srode, a następnie między godz. 7—8 rano w Częstochowie i okolicy padał gęsty śnieg, który pokrył wprawdzie na krótko białą ponową dachy, ulice, drogi i pola. Z chwila ukazania się z za chmur słońca całun śnieżny zaczął topnieć, to parując, to znów miejscami tworząc miłe błotko.

**23.000 marek dla Częstochowy.**

Kemitet Szwajcarski za pośrednictwem Komitetu Poznańskiego nadał 25 tysięcy franków zamienionych na 22,946 mk. 30 fen. na rzecz głodnych w Częstochowie, z których Komitet Doradczy Pomocy otrzymał mk. 16,062 fen. 41 dla chrześcijan, a 6,883 mk. 89 fen. dla żydów.

**Ze szkoły niedzielno-rzemieślniczej.**

Zapis terminatorów odbywa się codziennie w szkole miejskiej p. Wosika przy ulicy Jasnogórskiej nr. 34, od godz. 3 do 6 wieczorem. Początek lekcji w niedzielę 31 października.

**Teatr „ODEON” II Aleja 43**  
Program od wtorku 26 do niedzieli 31 Października.

**Uwaga! Kłapiesz polskiel!**

**Miłość poety**

Wstrząsająca tragedia w 3 aktach, w wykonaniu znakomych artystów, z piękną Francoisą Bertini na czelo.

**Kronika wojenna**  
Aktualno zdjęcie z placu boju.

**Zima i latem**  
(Z natury)

**John pomaga swej żonie**  
(komiczny)

Zmiana programu w srody i soboty.

**Ceny miejsc:**

Miejsce w Łoży:	II Miejsce:	III Miejsce:	Wojakowi
50 pl.	40 pl.	20 pl.	30 pl.
30 kop.	24 kop.	12 kop.	18 kop.
70 hal.	55 hal.	27 hal.	40 hal.

Dzieci na wszystkie miejsca placą połowę.

**Teatr PARYSKI II Aleja 19.**  
Program od srody 27 do piątku 29 b. m.

**TAJEMNICE**

**POKOI UMBLOWANYCH**

Wielka farsa w 3 częściach w wspaniałym wykonaniu Tytaly czczi i. Szczęśliwie matkowała II. Niema miłoty bez zaszczel III. Teściowa rajnie położenia.

Ostatnia Nowość! Jedyny Dnia!

**Straszliwy pojedynek**  
Dramat w 2-ach częściach.

**SAO SALVATOR (Natura)**

**Na scenie:**  
Nowość! Cion sezon! Nowość!

**Wiejska legenda**

Opereta ludowa w 1 akcie Tanrosa, muzyka Ciesia.  
Po raz pierwszy w Polsce! Nowa wystrawa!

Reżyser T. Wołowaki.

Anons: W przygotowaniu wielki wojenny dramat.

**Ceny miejsc:**

Kupon, w loży:	Krzeseło parter:	Galeria:
70 pl.	50 pl.	30 pl.
30 kop.	20 kop.	10 kop.
80 hal.	60 hal.	40 hal.
40 kop.	30 kop.	20 kop.

**Teatr „CORSG”**  
w Czwartek 28 Października 1915 r.

Nowość!!! Nowość!!!

**SĄSIADKA**

Komedia w 3-ach aktach Jaroszyńskiego z repertuaru teatru Warszawskiego

**Reżyser A. Piekarski.**

Szczegóły w programach.  
Początek o godz. 6 wieczorem.  
Ceny miejsci zwyższone.

Uwaga: Sala ogrzana.

Anons! w Sobotę 30 b. m. po raz pierwszy w Częstochowie.

**Meir Ezełowicz**  
Głośna sztuka w 4 aktach z powieści Elisy Orzeszkowej.

**Z biura komisji pośrednictwa w pracy.**

Z Biura komisji pośrednictwa w pracy przy ulicy Dojazd Nr. 9 wyjechało zagranicę we wtorek 115 robotników, w tem do fabryki 91.

**Na tow. Opieki Szkolnej.**

W poniedziałek 25 b. m. złożyli na ręce p. Władysława Bartnika na cel częstochowskiego oddziału tow. Opieki Szkolnej, w gotówce pp.: J. Kowalik—60 kop., M. Wawrzyniak—50 k., T. Lajtner—20 k., firma „Janina”—rb. 1, Fr. Jędrzejczyk—50 k., Sowała 20 k., J. Pazderski—50 k., M. Hoenigman—50 k., J. Stajewski—20 k., Br. Grochowski—50 k., H. Uchnast—rb. 3, J. Grochowska—30 k., W. Wesolowski—50 k., W. Matyjewicz—50 k., A. Brajbisz—20 k., E. Makowski—50 k., St. Mencil—rb. 1, A. Jankowski—rb. 1, fir. „Stefanja”—50 k., J. Tazbir—50 k., St. Wisniewski—60 k., H. Sakowski—50 k., Z. Milewski—50 k., Jan Szeffler—rb. 1, S. Jaszczyński—rb. 1, cuk. Jackowski—rb. 2; oraz w naturze: pp. Wł. Bartnik—rb. 1, J. Knezig—rb. 1, Musiałowicz—66 k. Razem rb. 20 k. 86.

**Pieniądże do odebrania.**

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

Z dnia 25 października.  
997—Macioch Wiktoria — 20 mk.,  
998—Tomczyk Polek—19.80 mk., 999—Kozioł Franciszka—30 mk., 1000—Bugara Józefa—80 mk., 1001—Nowak Karol—70 mk., 1002—Swistakowska Rozalja—20 mk., 1003—Nowak Franciszek—40 m., 1005—Łata Stanisława—25 mk.

Po odbiór pieniędzy zgłaszać się

naależy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 2 po połud., zapamiętawszy numer poprzedzający nazwisko.

**Z teatru „Corso”.**

Dziś we czwartek na scenie teatru „Corso” ukaże się po raz pierwszy w Częstochowie głośna komedia w 3-ach aktach „Sąsiadka” dr. Tadeusza Jaroszyńskiego, grana w Warszawie w teatrze „Rozmaitości” z ogromnym powodzeniem. Główne role wykonają: pp. Romowiczowa, Adamowiczowa, Szelagowski, Piekarski, Bernatowicz i inni. W sobotę przemówi ze sceny niezapomniana Eliza Orzeszkowa, ukazując nam duszę biedaków żydowskich i potentatów izraelskich; ukaże się Meir Ezełowicz, aby zaświadczyć o prawdziwe, której Orzeszkowa broniła tak wytrwale.

Dyrekcja i reżyserja czynią starania, aby sztuka otrzymała właściwą oprawę sceniczną. Udział przyjmuje całe Towarzystwo.

**Z „Paryskiego”.**

Dyrekcja teatru Paryskiego zorganizowała gościnne występy swej trupy teatralnej pod kierunkiem p. Tad. Wołowkiego w Radomiu, na częstochowskiej scenie operetki do przyszłej soboty 6 listopada zawieszona, dając natomiast wyjątkowo bogaty tak pod względem jakości, jak i ilości program kinematograficzny.

W sobotę dana będzie awizowana już pełna uroku „Wiejska Legenda” utalentowanego kompozytora czeskiego Cieska.

Jak się dowiadujemy, pogłoski o opuszczeniu sceny teatru Paryskiego przez p. Hanusza nie sprawdzają się, artysta ten na stanowisku pierwszego

amanta nadal w trupie tej pozostaje.

**Repertuar teatrów.**

Corso — „Sąsiadka” 3-aktowa komedia dr. T. Jaroszyńskiego.  
Paryski—obrazy kinematograficzne  
Odeon — obrazy kinematograficzne.

**Ofiary.**

W związku z uporem p. J.S. skradła F. G.—r. dla wdowy P. rubli 8.

**Potrzeba 30 murarzy**

na prywatną robotę do Katowic płaca 54 Pf. za godzinę.  
Bliższych szczegółów udziela.  
Zakrzewski Teatralna 23 m. 21  
Wyjazd przez Biuro Pośrednictwa w pracy.

**Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI**  
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Ialeja 34.  
ChOROBY KROWE, PIĘLWE, WIEŚNÓW WENERYCZNE I KOSMITYKA LEKARSKA. Przyjmie od 3-12 rano i od 4-8 po poł. Panie od 3-4 popołudni. Stosuje wrodziny wstrząsanie SALWARSANU (NATA 006 1 914 i dane kwat na syfilis. 80

**Nauczyciel** gimnazjum, udziału lekcji i Korepetycji  
Wiadomość w Gułcu 754—

**Magiel** tanio sprzedam. Wieluńska 12. Wiadomość od godz. 3 po południu. 766—  
**Orkiestron** do sprzedania Restauracja Aleja II № 29. 767—

ryce punkty zamieszkałe przez emigrantów polskich.

**Oddział IV.**

Europa fizycznie i politycznie. Państwa i kolonie. Pogadanki krajoznawcze o ziemiach polskich.

Pogadanki geograficzne należy urozmaicać czytankami geograficznymi i oficje ilustrowane obrazami. Poleca się zbierać odpowiednie karty pocztowe (widokówki).

Bardzo dobre i pouczające zbiory kart pocztowych miewają zwykłe esperantysty, którzy korespondują z całą kulą ziemską.

Niezbędne jest również rysowanie map przez dzieci, gdyż tą drogą silniej utrwalają się w pamięci kontury i głównejsze miejsca na mapie.

Cały program wyżej podany można w zupełności wyczerpać w szkole jedynie o 5-letnim kursie. Niestety, niewiele mamy szkół tego typu. W miastach przeważają szkoły o 4 letnim kursie, a powsiach

o 3-letnim, rzadziej o 4-letnim. Różnica między miejską a wiejską szkołą zachodzi jeszcze ta, że w pierwszej rok szkolny jest o wiele dłuższy, niż w drugiej. Po wsiach dzieci uczą się mniej więcej od 1-go listopada do Wielkanocy.

Pócz tego, układając ten program, mieliśmy na uwadze nauczanie jednodziałowe, t. j. ta o-koliczność, że nauczyciel ma przed sobą w klasie tylko jeden oddział. Tymczasem nauczyciel w naszych szkołach początkowych ma przed sobą w jednej klasie 3 lub 4 oddziały, zajęty jest w określonych godzinach tylko którymś jednym z tych oddziałów, polecając innym odrabiać t. z. prace samodzielne.

Naturalnie, projektowany przez nas program nie może być w tych warunkach wyczerpany w całej rozciągłości. Może jedynie służyć jako materiał, z którego każdy nauczyciel program dla swojej szkoły sam opracuje.

Obecnie w naszych szkołach początkowych pod względem programowym panuje pewien chaos. W jednej ze szkół wiejskich pewien nauczyciel, jak słyszeliśmy, próbował uczyć języka—ni mniej ni więcej—

tylko... angielskiego, w innej znów szkole, tym razem miejskiej, w piątym roku nauczania wprowadzono—łacine. Świadczy to wprawdzie o gorliwości, może nawet i pracowitości tych nauczycieli, ale jednocześnie i o rzeczy smutnej — braku zrozumienia elementarnych zasad dydaktyki.

Grono nauczycieli.

**Errata.** W Nr. 255 z 20 października zakradł się bład w znakach przestankowych, zmieniający sens, mianowicie w trzeciej spalcie wydrukowano „Ziemnowodne: plazy, ryby, owady, pająki i t. d.” powinno zaś być: „Ziemnowodne: plazy, ryby, owady, pająki i t. d.”

**UWAGI**

**w sprawie programu szkół początkowych.**

(Ciąg dalszy).

Wiatry i ich przyczyna. Burze, huragany, trąby morskie. Prądy morskie. Klimat. Fauna i flora klimatów. Strefy klimatyczne. Człowiek. Rasy ludzkie. Sposób życia ludzi w zależności od warunków klimatycznych: Naród, kraj, państwo. Plan, mapa, atlas i globus. Oś ziemi, bieguny. Łądy i wody na globusie. Siatka geograficzna. Długość i szerokość geograficzna. Ruch ziemi wirowy i postępowy. Dzień i noc. Pory roku. Słońce, gwiazdy i planety. Księżyce. Odmiany księżycy. Pięć części świata pobieżnie. Ogólny zarys Królestwa Polskiego.

**Oddział III.**

Azja, Afryka, Ameryka i Australia pod względem fizycznym i politycznym. Bogactwa krajowe. Ludność i jej obyczaje. W Ame-

# Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 39.

## Pakunki obłożone aresztem w transporcie kolejowym.

Zatrzymane w Niemczech pakunki podróżne obywateli przynależnych do państwa rosyjskiego będą zwrócone właścicielom, jeżeli ci mieszkali w tych częściach Polski rosyjskiej, które są zajęte przez wojska niemieckie, i jeżeli tam dotąd powrócili.

Wnioski o wydanie obłożonych aresztem pakunków podróżnych, o ile pochodzą od mieszkańców powiatu Częstochowskiego i miasta Częstochowy, należy przesyłać do mnie, załączając jednocześnie następujące dowody:

- zaświadczenie pakunkowe i klucz;
  - dokładny opis pakunku (kufel, kosz, wielkość i inne oznaki);
  - dokładny spis przedmiotów zawartych w pakunku;
  - zaświadczenie władzy miejscowej, że wnioskodawca przed wybuchem wojny miejscowość tę opuścił, aby jechać do Niemiec itd., i że przy albo po wybuchu wojny do miejscowości tej powrócił.

Poza tem trzeba podać nazwę stacji kolejowej, gdzie przypuszczalnie pakunek pozostał i z którego miejsca wnioskodawca podróż rozpoczął.

Pakunek wydany będzie tylko wtedy, gdy pretensje wierzycieli niemieckich, spoczywające na pakunku, zostały zaspokojone.

Częstochowa, dnia 19. października 1915.

## Wezwanie

do wszystkich przedsiębiorstw zobowiązanych do publicznych sprawozdań obrachunkowych.

Wzywam niniejszem wszystkie przedsiębiorstwa, polegające na akcyach, udziałach, kapitałach zakładowych i t. d., dalej zjednoczenia przemysłowe, handlowe, spżywe, banki, instytucje kredytowe, towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe, towarzystwa na wzajemności, przedsiębiorstwa w likwidacji, wogóle wszystkie instytucje, towarzystwa, zjednoczenia, spółki i t. d., które dotąd zobowiązane były do publicznego ogłaszania sprawozdań obrachunkowych, a żeby mi przedłożyły ostatnie swoje sprawozdanie interesowe względnie obrachunkowe, i aby przytem załączyły zestawienie w przedsiębiorstwie czynnych urzędników i pracowników z dodatkiem, — jakie wynagrodzenie pobierają. Dalej należy przedłożyć wykaz uiszczono ostatnią razą płacenia dawniejszemu rządowi rosyjskiemu.

Temin przedłożenia najpóźniej do dnia 10 listopada r. b.

Jeżeli się wezwania tego nie usłucha, — albo jeżeli się przedłoży dokumenty niesprawiedliwe lub niepełne, — wtedy zarządy tych przedsiębiorstw spotka kara pieniężna aż do 1000 marek.

Częstochowa dnia 20. października 1915 r.

## Podatek od kotłów parowych.

Po stwierdzeniu, że dawniejszy rząd rosyjski pobierał podatek od kotłów parowych, wzywam wszystkie przedsiębiorstwa, w których kotły parowe są ustawione, ażeby podatek ten w dotychczasowej wysokości zapłacono, przedkładając jednocześnie pokwitowanie z ostatniego zapłacenia.

Przedsiębiorstwa, które się do wezwania tego nie zastosują najpóźniej do 10. listopada b. r., mają zapłacić podatek dotychczasowy w podwójnej wysokości.

Częstochowa, dnia 20. października 1915.

## Policja państwowa w Częstochowie.

Rozporządzeniem p. Naczelnika Administracji w General-gubernatorstwie Warszawskiem ustanowiono w Częstochowie policję państwową.

Cesarskim Naczelnikiem policji jest Naczelnik Powiatu BREDT,

Zastępującym Cesarskim Naczelnikiem policji jest Pierwszy burmistrz KNOBLAUCH,

Na czele urzędników policji wykonawczej stoją dotąd burmistrz BERNECK,

Przełożonym biura jest sekretarz KELLERMANN.

Pisma adresować należy do Cesarsko-Niemieckiej policji w Częstochowie.

Biuro znajduje się w ratuszu.

Podział miasta na obwody policyjne i adresy Komisariatów będą w najbliższym czasie obwieszczone.

Częstochowa, dnia 20. października 1915.

## Napisy publiczne.

Z odniesieniem się do mego obwieszczenia z dnia 2 Września 1915 roku („Gazeta Powiatowa” № 33, liczba 2) o napisach publicznych, wskazuję na to, że wcale nie uczyniono jeszcze wszędzie zadość zarządzeniu postanowionemu tamże w § § 1 i 2. W przyszłości będę winnych dopóty ostro karał, dopóki zarządzenia moje nie będą spełnione. Nadmieniam do tego, że się czynią karygodnymi tak właściciele gruntów (czyli realności) jak i zawiadowcy gruntów, jeżeli pozwalają na dalsze istnienie na gruntach napisów zakazanych. Za karygodne według § 1 rzeczono obwieszczenia zaniedbanie zastąpienia urzędowych napisów rosyjskich na wszystkich domach i ulicach przez napisy w języku niemieckim i polskim pociągnię na wsiach sołtysów osobiście do odpowiedzialności.

Częstochowa, dnia 24 października 1915 r.

## 7. Dowóz towarów.

Biuro tutejszego przedstawicielstwa Tow. Akc. „Wareneinfuhr“ (Dowóz towarów) w Poznaniu znajduje się od dziś na ul. Teatralnej № 1.

Częstochowa, dnia 20. października 1915.

## Mord rabunkowy.

Dnia 14. b. m. znaleziono w lesie przy drodze z Kłobucka do Mokrej, w oddaleniu około trzech kilometrów od Kłobucka, chałupnika Icka Holländera z Kłobucka bez życia. Został on uderzeniami w głowę, zadaniem tępem narzędziem, zabity i z gotówki swej we wysokości 83 rubli jakoteż i z butów obrabowany.

Holländer wyszedł z Kłobucka dnia 12. b. m. około godziny 8 rano, aby w Mokrej poczynić zakupna. Jednakże w Mokrej go nie widziano, za-

tem musiał być w drodze tamdotąd zamordowany. Za ujęcie sprawcy wyznaczono 300 marek nagrody. Doniesienia pożądane do sprawy należy skutecznie: do mnie (do liczby sprawy St. R. 920 | 15), lub do tutejszego Zarządu Policji, albo do stanowisk żandarmskich.

Częstochowa, III Aleja № 51, d. 20. października 1915  
Prokurator przy sądzie obwodowym.

## Doniesienie.

Właściciel młyna wodnego Gotfryd Sommerfeld z Gaci Kaliskiej doniósł dzisiaj rano, — że w sobotę dnia 9 b. m. wieczorem około godziny 7 pól., trzech bandytów z rewolwerami przyszło do jego mieszkania i zrabowali: jemu około 800 rubli pieniędzy rosyjskich, 50 marek pieniędzy niemieckich w markach, synowi jego 200 marek, zegarki, żonie jego i córce futra i rozmaite towary łokciowe wartości 300 marek. Sommerfeld podaje, że mieszkanie obstawione było także bandytami. Sommerfeld przypuszcza, — że to może być niejaki Golla ze swymi towarzyszami; tenże ma brata mieszkającego w okolicy Woli albo Tłomackowa gminy Goszczanów, gdzie się ma zatrzymać. Wyniki poszukiwań przesyłać należy do Prokuratorji w Kaliszu.

Częstochowa, dnia 22 października 1915.

## Załatwiony list gończy.

List gończy ogłoszony w № 38 „Gazety Powiatowej” za Kazimierzem Wolskim jest już załatwiony przez aresztowanie poszukiwanego.

Częstochowa, dnia 22. października 1915.

## Poszukiwanie miejsca pobytu.

Poszukuje się niejakiej Józefy Krapiszcz z Mordziejowa z powodu sprzeniewierzenia papierów legitymacyjnych. Wzywam do śledzenia, jej i do powiadomienia mnie do liczby sprawy: Pr. L. № 769 | 15.

Prokurator przy Cesarskim sądzie obwodowym w Będzinie.

## Zbiegły pies.

Szary niemiecki pies owczarski, wysoki około 50 cm., wabi się L U X, zbiegł dnia 15. X. 1915 posterunkowi żandarmskiemu w Częstochowie.

Kto ma wiadomość o pobycie tego psa, tego uprasza się, aby natychmiast powiadomił o tem najbliższy posterunek żandarmski.

Częstochowa, dnia 20. października 1915.

## Nosacizna.

W gminie Choroń stwierdził weterynarz urzędowy nosaciznę u koni.

Dąbrowa, dnia 3. października 1915.

C. i K. Komenda powiatowa.

Częstochowa, dnia 26 Października 1915 roku.

Niemiecki Cywilny Zarząd  
Naczelnik Powiatu  
Bredt.